

Sygn. akt I AGa 61/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 września 2021 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Małgorzata Zwierzyńska
Protokolant:	sekr. sądowy Łukasz Droszkowski

po rozpoznaniu w dniu 9 września 2021 r. w Gdańsku

na rozprawie

sprawy z powództwa M. F.

przeciwko K. B. (1)

o wydanie

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Bydgoszczy

z dnia 30 listopada 2020 r. sygn. akt VIII GC 88/20

1. oddała apelację;

2. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 8.100 zł (osiem tysięcy sto złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Małgorzata Zwierzyńska

Sygn. akt I AGa 61/21

UZASADNIENIE

M. F. wniósł pozew przeciwko K. B. (1), domagając się wydania:

1) sieci telekomunikacyjnej w rozumieniu ustawy z dnia 16 lipca 2004 r. Prawo Telekomunikacyjne, za pomocą której pozwany świadczy usługę dostępu do sieci Internet, określoną w umowie sprzedaży z dnia 19 marca 2019 r. i jej załącznikach, zawartej w formie aktu notarialnego w Kancelarii Notarialnej (...) s.c. przed notariuszem M. R. A nr (...);

2) infrastruktury telekomunikacyjnej w postaci urządzeń telekomunikacyjnych (niebędących urządzeniami końcowymi), linie, kanalizacje, słupy, wieże, maszty, kable, przewody oraz osprzęt wykorzystywane przez pozwanego do zapewnienia działania sieci telekomunikacyjnej wskazanej w pkt 1, określonej w umowę sprzedaży z dnia 19 marca

2019 r. i jej załącznikach, zawartej w formie aktu notarialnego w Kancelarii Notarialnej (...) s.c. przed notariuszem M. R. A nr (...);

3) dokumentacji wskazanej w powyższej umowie sprzedaży z dnia 19 marca 2019 r. i jej załącznikach.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie kosztów procesu.

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy wyrokiem z dnia 30 listopada 2020 r. oddalił powództwo (punkt pierwszy) i zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 10.817 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu (punkt drugi).

M. F. i K. B. (1) prowadzą konkurencyjne działalności gospodarcze w zakresie sprzedaży Internetu za pomocą sieci telekomunikacyjnej. Z tego względu znali się już wcześniej, a powód wielokrotnie kontaktował się z pozwanym, chcąc zakupić należącą do niego sieć. Pozwany, w drugiej połowie 2018 r. wpadł w problemy finansowe i szukał podmiotu lub osoby, która mogłaby udzielić mu pożyczki, pod zastaw należących doń nieruchomości. Skontaktował się telefonicznie w tej sprawie m.in. z powodem, prosząc go o pożyczkę. M. F. powiedział, że musi to przedyskutować ze swoim prawnikiem, a następnie zgodził się na udzielenie pożyczki, ale nie pod zastaw nieruchomości, z których część stanowiły grunty orne, a pod zabezpieczenie sieci K. B. (1). Strony spotkały się kilkakrotnie w domu pozwanego, podczas których pozwany zawsze mówił o pożyczce, na co zgodził się powód, jednakże argumentując koniecznością wzięcia pożyczki przez niego samego w banku, zaproponował K. B. (1) zawarcie pozornej umowy sprzedaży sieci. Pozwany nigdy wcześniej, ani w rozmowach z powodem, ani kimkolwiek innym nie przejawiał chęci sprzedaży sieci, nie ogłaszał tego, choć w ten sposób mógłby uzyskać zdecydowanie wyższą kwotę niż 600.000,00 zł. Ostatecznie strony umówiły się, że zawrą pozorną umowę sprzedaży, ukrywając rzeczywiście zawartą umowę pożyczki na kwotę 600.000,00 zł, przy czym pozwany miał poprzez odstąpienie od umowy zwrócić powodowi kwotę 660.000,00 zł.

Powód w wiadomości mailowej z dnia 28 lutego 2019 r. skierowanej do pozwanego y zatytułowanej „opcja pożyczki ode mnie” poinformował go, iż pożyczki mu pieniądze, a w maju spotkają się na zakup sieci.

Dnia 19 marca 2019 r. strony zawarły przed notariuszem M. M. pozorną umowę sprzedaży sieci w formie aktu notarialnego (R. A numer (...)). Przedmiotem tej pozornej umowy była sprzedaż sieci telekomunikacyjnej w rozumieniu ustawy z dnia 16 lipca 2004 r. Prawo Telekomunikacyjne, infrastruktury telekomunikacyjnej w postaci urządzeń telekomunikacyjnych (niebędących urządzeniami końcowymi), linii, kanalizacji, słupów, wież, masztów, kabli, przewodów oraz osprzętu wykorzystywanego przez pozwanego oraz dokumentacja.

Strony ustaliły w § 2 ust. 1 pozornej umowy, że wynagrodzenie należne sprzedającemu będzie stanowiło wysokość 13-krotności miesięcznego abonamentu netto każdej umowy klienckiej, która pozostanie aktywna na dzień 1 lipca 2019 r. Zgodnie z § 2 ust. 5, kupujący wpłaci wadium w kwocie 600.000,00 zł w ciągu 5 dni od podpisania umowy.

W § 2 ust. 9 pozornej umowy zapisano, iż sprzedający ma prawo odstąpić od umowy do dnia 30 czerwca 2019 r., płacąc 10% wartości wadium, tj. 60.000,00 zł do dnia 10 lipca 2019 r. W § 3 pozornej umowy K. B. (2) oświadczył, że poddaje się egzekucji do kwoty 660.000,00 zł na rzecz M. F..

Przelewem z dnia 20 marca 2019 r. powód przekazał na rzecz pozwanego kwotę 600.000,00 zł. W tytule przelewu wpisano „rep. a (...)”.

Pismem z dnia 10 marca 2019 r. pozwany złożył oświadczenie o odstąpieniu od umowy sprzedaży z dnia 19 marca 2019 roku.

Pozwany zwrócił powodowi łącznie kwotę 540.000,00 zł. Dokonywał przelewów w następujących terminach i kwotach: 8 sierpnia 2019 roku – 100.000,00 zł; 7 listopada 2019 roku – 30.000,00 zł; 23 stycznia 2020 roku –

230.000,00 zł; 20 lutego 2020 roku – 30.000,00 zł; 25 lutego 2020 roku – 120.000,00 zł; 27 kwietnia 2020 roku – 30.000,00 zł.

Pismem z dnia 9 grudnia 2019 r. powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 660.000,00 zł w terminie trzech dni od doręczenia wezwania pod rygorem skierowania sprawy na drogę sądową.

Postanowieniem z dnia 11 marca 2020 r. Prokurator Prokuratury Rejonowej B.P. w B. w sprawie o sygn. akt PR 1Ds (...).2019 umorzył śledztwo przeciwko K. B. (1) podejrzanemu o to, że w okresie od 19 marca 2019 r. do dnia 30 czerwca 2019 r. w B. działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia mienia M. F. w kwocie 600.000,00 zł poprzez wprowadzenie w błąd co do zamiaru wywiązania się z zawartej umowy. W postanowieniu wskazano, że podstawą umorzenia jest brak znamion czynu zabronionego. Powyższe postanowienie zostało w dniu 9 lipca 2020 r. uchylone przez Sąd Okręgowy w Bydgoszczy w sprawie III Kp 770/20, a sprawę przekazano do ponownego rozpoznania Prokuraturze Rejonowej B.P..

Ustalając stan faktyczny Sąd Okręgowy dał wiarę zeznaniom pozwanego jako logicznym, spójnym i konsekwentnym oraz korespondowały ze zwrotnymi przelewami od pozwanego na rzecz powoda oraz wiadomością mailową wysłaną przez powoda do pozwanego, w której informował go, że udzieli mu pożyczki. Poza tym, zeznania składane przez K. B. (1) były bezpośrednie, odpowiadał wprost, nie zastanawiając się nad treścią tego co ma do przekazania, nie stosował nadmiernych pauz. Sposób jego wypowiedzi był niewymuszony i swobodny, a jego reakcje na pytania Sądu i pełnomocników były spontaniczne.

Sąd nie dał natomiast wiary zeznaniom powoda M. F. w przeważającej mierze, poza faktami, które znalazły potwierdzenie w przesłuchaniu drugiej strony i dokumentach. Zeznania powoda nie były spójne, gdyż powód utrzymywał przez większość swojego przesłuchania że nigdy nie pożyczył pozwanemu pieniędzy, ani takiej pożyczki nie proponował. Kiedy natomiast pełnomocnik pozwanego zadała powodowi pytanie o treści, czy pamięta maila o temacie „opcja pożyczki ode mnie”, odpowiedział, że nie pamięta takiego maila. Następnie po ujawnieniu treści tego maila przyznał, że jednak przypomina go sobie, ale nie potrafił logicznie wytłumaczyć, dlaczego go wysłał. O niewiarygodności zeznań powoda świadczyło także jego zachowanie, szczególnie w momencie, w którym Sąd dopuścił dowód z wiadomości mailowej złożony przez stronę pozwaną. Sposób wypowiedzi powoda znacząco się zmienił, widoczne było jego duże zdenerwowanie, ton głosu stał się niepewny, a natężenie głosu osłabło. Zaczął udzielać wymijających odpowiedzi. Stosował liczne, nienaturalne pauzy. Kiedy Sąd zwrócił się do powoda, aby ustosunkował się do treści maila wysłanego do pozwanego, jego wypowiedź przestała być płynna, milczał kilkanaście sekund.

Uwagę Sądu zwróciły także zachowania niewerbalne powoda podczas zeznań pozwanego. W jego gestach można było zauważyć zdenerwowanie, niepewność. Świadczyć o tym może m.in. impulsywne chwytywanie i odkładanie przedłożonego przez stronę pozwaną dowodu w postaci maila. Powód miał przy tym istotną motywację do złożenia zeznań wskazujących, że strony zawarły umowę sprzedaży, gdyż pozostawało to w jego interesie finansowym. Jak sam przyznał, prowadzili z powodem działalność konkurencyjną. Podawał w zeznaniach, że dzwonił co jakiś czas do różnych podmiotów zajmujących się sprzedażą Internetu, w tym do pozwanego, z propozycją zakupu sieci. Motywacja powoda w postaci chęci przejęcia sieci pozwanego potwierdza, że zeznał nieprawdę.

W ocenie Sądu a quo, motywacja powoda oraz porównanie jego zachowania i sposobu wypowiedzi do momentu ujawnienia treści maila przez stronę pozwaną i po tym zdarzeniu świadczy o braku jego wiarygodności. Sąd zwraca uwagę, że ujawnienie tego dowodu na rozprawie było dla powoda zaskoczeniem. Nie przewidział tego, co spowodowało jego niepewność i zdenerwowanie podczas dalszej części rozprawy.

Ponadto, to wersja pozwanego była w ocenie Sądu a quo logiczna i zgodna z zasadami doświadczenia życiowego. Pozwany w 2018 r. był w trudnym położeniu finansowym i szukał osoby, która udzieliłaby mu pożyczki. Nie chciał i nie miał jakiegokolwiek interesu, aby sprzedawać swą sieć, zwłaszcza za kwotę tak niską w stosunku do jej wartości. Gdyby zdecydował się na sprzedaż sieci, to logicznym byłoby jak najszersze ogłoszenie tego faktu, aby uzyskać najwyższą cenę od potencjalnego kontrahenta. Tymczasem okoliczności wskazują, że zależało mu na tym, aby nikt nie dowiedział się o pozornej sprzedaży, tak aby nie tracił klientów, co byłoby dla niego bez znaczenia, o ile już sieć by sprzedał. Zupełnie

nielogiczne jest zachowanie powoda także w kontekście początkowego wezwania do zapłaty z dnia 9 grudnia 2019 r. kwoty 660.000,00 zł, a następnie zaliczania spłat dokonywanych z tytułu pożyczki przez pozwanego na rzekomą szkodę, której powód nie był nawet w stanie w trakcie przesłuchania określić, czy to co do wysokości, czy nawet podstawy jej istnienia.

Dalej Sąd Okręgowy przypominał, że pozorność oświadczenia woli polega na świadomym złożeniu przez strony czynności prawnej, a przynajmniej jedną z nich, oświadczenia woli, co do którego strony tej czynności uzgodniły, że nie wywoła ono skutków prawnych, lecz będzie jedynie stwarzało fikcję skutecznego dokonania wynikającej z niego czynności. Tradycyjnie pozorność określana jest jako założona przez strony niezgodność między aktem woli a jej przejawem na zewnątrz. Konstrukcja i konsekwencje prawne symulowanego oświadczenia woli uregulowane zostały w kodeksie cywilnym wśród przepisów odnoszących się do wad oświadczeń woli. Według art. 83 § 1 k.c., pozorna czynność prawna wymaga łącznego wystąpienia trzech elementów: oświadczenie woli, które musi być złożone drugiej stronie tylko dla pozorów, a adresat oświadczenia musi zgadzać się na jedynie pozorne dokonanie czynności prawnej.

Rzeczony przepis normuje dwie sytuacje. Pierwszą jest pozorność określana jako bezwzględna lub zwykła, która ma miejsce wtedy, gdy strony nie miały zamiaru wywołać żadnych skutków prawnych. Drugą jest pozorność nazywana względną lub kwalifikowaną; w tym wypadku strony pod czynnością pozorną ukrywają inne, rzeczywiste oświadczenie woli. O kwalifikowanej pozorności czynności prawnej można mówić jedynie wtedy, gdy zgodną wolą stron jest wyrażenie na zewnątrz innej jej treści niż ta, która kształtuje umowę ukrytą. Sąd Okręgowy podzielił przy tym pogląd zaprezentowany w orzecznictwie, zgodnie z którym pozorności czynności nie wyklucza dokonanie jej w formie aktu notarialnego.

W rozpoznawanej sprawie nie budziło wątpliwości Sądu Okręgowego, że strony zawarły pozorną umowę sprzedaży, pod którą ukryta była rzeczywista czynność prawna w postaci udzielenia pożyczki pozwanemu przez powoda. Umowa pożyczki zawierała przy tym elementy podmiotowo i przedmiotowo istotne. Stosownie do treści art. 720 k.c., dający pożyczkę zobowiązuje się przenieść na własność biorącego określoną ilość pieniędzy albo rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku, a biorący zobowiązuje się zwrócić tę samą ilość pieniędzy albo tę samą ilość rzeczy tego samego gatunku i tej samej jakości. Powód jako pożyczkodawca zobowiązał się do przeniesienia na rzecz pozwanego kwoty 600.000,00 zł. Natomiast pozwany jako pożyczkobiorca zobowiązał się do zwrotu kwoty 660.000,00 zł, na którą składały się kapitał główny w wysokości 600.000,00 zł oraz odsetki od kapitału w wysokości 60.000,00 zł. W ocenie Sądu a quo, ponad wszelką wątpliwość doszło do zawarcia umowy pożyczki, na co godziły się obie strony. Zawarcie pozornej umowy, na skutek żądania powoda, w formie aktu notarialnego, miało na celu wyłącznie mocniejsze zabezpieczenie interesu M. F.

Ponadto strony wypełniały zobowiązania wynikające z rzeczywiście zawartej umowy pożyczki - powód przelał na rzecz pozwanego kwotę 600.000,00 zł, a pozwany dokonywał nieregularnych zwrotów i łącznie przelał na rzecz powoda kwotę 540.000 zł. Skoro strony nie zawarły ważnej umowy sprzedaży, to tym samym brak było podstaw, aby można uznać za zasadne zgłoszone w sprawie żądania wydania rzeczy.

Z uwagi na powyższe Sąd Okręgowy orzekł jak sentencji wyroku, a o kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 w związku z art. 99 k.p.c. oraz § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

Powód wniósł apelację od powyższego wyroku zaskarżając go w całości i zarzucając mu:

1. sprzeczność ustaleń faktycznych z zebrany w sprawie materiałem dowodowym oraz naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. odnośnie zeznań stron poprzez przyjęcie, że umowa była umową pozorną, co miało między innymi wynikać z objęcia jej przez strony poufnością, podczas gdy z jej treści wynika, że poufnością objęte zostały tylko jej postanowienia, a nie sam fakt jej zawarcia (§ 4 ust. 6 i § 1 ust. 8 i 9 umowy);

2. sprzeczność ustaleń faktycznych z zebrany w sprawie materiałem dowodowym poprzez przyjęcie, że umowa była umową pozorną, co wynikać miało z zeznań pozwanego, podczas gdy są one sprzeczne zeznaniami pozwanego

składanymi w postępowaniu przygotowawczym PR 1 Ds. 1637/20 Prokuratury Rejonowej B. – Północ, w których pozwany przyznał fakt zawarcia umowy sprzedaży;

3. sprzeczność ustaleń faktycznych z zebrany w sprawie materiałem dowodowym poprzez przyjęcie, że wartość sieci przewyższała kwotę wymienioną w umowie;

4. naruszenie art. 83 § 1 i 2 k.c. poprzez jego zastosowanie;

5. naruszenie art. 396 k.c. poprzez jego niezastosowanie;

6. naruszenie art. 32 ust. 1 Konstytucji RP poprzez naruszenie zasady równego traktowania stron, co przejawiało się w dopuszczeniu dowodu zawnioskowanego przez pozwanego na rozprawie w dniu 19 października 2020 r. – wydruku wiadomości mailowej z dnia 28 lutego 2019 r. przy jednoczesnym oddaleniu wniosków dowodowych powoda dotyczących również korespondencji elektronicznej;

7. naruszenie art. 205³ k.p.c. i art. 205¹² k.p.c. w związku z art. 32 ust. 1 Konstytucji RP oraz art. 227 k.p.c. poprzez oddalenie wniosków dowodowych powoda dotyczących korespondencji elektronicznej i wydruku wiadomości tekstowych;

8. naruszenie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 99 k.p.c. poprzez zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu pomimo braku podstaw do oddalenia powództwa.

W oparciu o powyższe zarzuty skarżący wniósł o zmianę wyroku poprzez uwzględnienie powództwa i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania za obie instancje, dopuszczenie dowodów zawartych w apelacji, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Skarżący wniósł o przeprowadzenie w postępowaniu apelacyjnym dowodu z korespondencji elektronicznej pomiędzy stronami i radcą prawnym R. O., wiadomości sms z dnia 18 października 2020 r., artykułu ze strony I.pl i przesłuchania stron.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji na koszt powoda.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu.

Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za własne ustalenie faktyczne poczynione przez Sąd pierwszej instancji, co tym samym zwalnia z obowiązku ich ponownego przytaczania, podziela także ocenę prawną prawidłowo ustalonego stanu faktycznego. Sąd nie dostrzegł podstaw do uwzględnienia wniosku o ponowne przesłuchanie stron, nie ujawniły się bowiem żadne nowe okoliczności wymagające zweryfikowania ich w drodze tego dowodu, tym bardziej że ma on charakter subsydiarny.

W toku postępowania apelacyjnego strony złożyły do akt sprawy postanowienie Sądu Okręgowego w Bydgoszczy z dnia 21 kwietnia 2021 r. sygn. akt III K 18/21 o umorzeniu postępowania karnego przeciwko K. B. (1) oskarżonemu o czyn z art. 286 § 1 k.k. w związku z art. 294 § 1 k.k. (k. 206 – 209) i postanowienia Sądu Apelacyjnego z dnia 22 czerwca 2021 r. sygn. akt II AKz 433/21 uchylające to postanowienie i przekazujące sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu (k. 220 – 222).

Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do uwzględnienia wniosku powoda o zawieszenie niniejszego postępowania do czasu zakończenia powyższej sprawy karnej (k. 230, k. 232), gdyż jak wynika z rozważań zawartych w uzasadnieniu postanowienia z dnia 22 czerwca 2021 r. sąd karny może rozważać ewentualną odpowiedzialność pozwanego za czyn z art. 286 § 1 k.k. (oszustwo) także w przypadku zawarcia przez strony umowy pożyczki (a zawarcie takiej umowy było kwestionowane przez powoda); wynika z tego zatem, że kwestia zaistnienia bądź niezaistnienia w działaniu pozwanego

znamion przestępstwa oszustwa nie będzie miała znaczenia dla oceny cywilnoprawnego charakteru umowy zawartej przez strony, w tym przesądzenia legitymacji powoda do wystąpienia z powództwem windykacyjnym.

Sąd Odwoławczy za chybione uznaje zarzuty sprzeczności ustaleń sądu z zebraniem materiałem dowodowym, który został przez Sąd Okręgowy oceniony bez przekraczania art. 233 § 1 k.p.c. W orzecznictwie powszechnie przyjmuje się, że do naruszenia tego przepisu mogłyby dojść tylko wówczas, gdyby skarżący wykazał uchybienie podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 2005 r., III CK 314/05, LEX nr 172176). Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 2005 r. sygn. IV CK 387/04, Lex nr 177263 oraz z dnia 27 września 2002 r. sygn. II CKN 817/00, Lex nr 56906).

Podjęta przez skarżącego polemika ze stanowiskiem Sądu Okręgowego w tej mierze sprowadza się do forsowania własnej wersji wydarzeń i własnych wniosków, które zdaniem apelującego można z tych dowodów wyprowadzić. Jednak zgodnie z przytoczonymi wyżej poglądami orzecznictwa, nie jest to wystarczające do skutecznego zanegowania stanowiska Sądu pierwszej instancji. Akcentowana przez skarżącego w ramach tego zarzutu okoliczność, czy poufnością miał być objęty sam fakt zawarcia umowy czy też wyłącznie niektóre jej postanowienia, podobnie jest wytykane Sądowi a quo błędne przyjęcie, iż wartość sieci przewyższała kwotę wymienioną w akcie notarialnym, nie ma decydującego znaczenia dla oceny spornej umowy jako zawartej dla pozoru. Taka ostateczna konkluzja Sądu a quo została wysnuta z uwzględnieniem okoliczności towarzyszących zawarciu umowy, a na taką konieczność zwracał uwagę Sąd Najwyższy (por. wyrok z dnia 21 kwietnia 2010 r., V CSK 369/09, LEX nr 602337).

Mianowicie Sąd Okręgowy trafnie podkreślił brak uprzedniego szerszego ogłoszenia przez pozwanego zamiaru sprzedaży sieci celem uzyskania jak najlepszej ceny oraz zachowania stron po zawarciu umowy, w tym wezwanie pozwanego do zapłaty kwoty 660.000 zł datowane na 9 grudnia 2019 r. i wpłaty dokonywane przez pozwanego począwszy od sierpnia 2019 r., które były zaliczane przez powoda na poczet rzekomej szkody, nie potrafiąc jednak określić ani jej wysokości ani też - na czym owa szkoda polegała.

Tok rozumowania Sądu a quo jest więc logiczny i zasługuje na aprobatę, a wiadomość mailowa z dnia 28 lutego 2019 r. uwzględniona przez Sąd, koreluje z całokształtem ustalonych w sprawie okoliczności. Zarzuty skarżącego dotyczące nieuwzględnienia wniosków dowodowych powoda złożonych w reakcji na przedłożenie przez pozwanego wspomnianego maila, w czym upatruje on naruszenia konstytucyjnej zasady równości wobec prawa, są chybione choćby z tej tylko przyczyny, że uwzględniona przez Sąd Okręgowy rzeczona wiadomość mailowa w przekonaniu Sądu Apelacyjnego nie jest wyłącznym dowodem na pozorność umowy sprzedaży – niezależnie od przeprowadzonej przez Sąd Okręgowy oceny niewerbalnych zachowań powoda w reakcji na okazany mu na rozprawie wydruk maila.

Co do zarzutu o naruszeniu art. 227 k.p.c., to twierdzenie, że przepis ten został naruszony przez sąd rozpoznający sprawę, ma rację bytu tylko w sytuacji, gdy wykazane zostanie, iż sąd przeprowadził dowód na okoliczności nie mające istotnego znaczenia w sprawie i ta wadliwość postępowania dowodowego mogła mieć wpływ na wynik sprawy, bądź gdy sąd odmówił przeprowadzenia dowodu na fakty mające istotne znaczenie w sprawie, wadliwie oceniając, iż nie mają one takiego charakteru. Natomiast o tym, jakie fakty są istotne, decyduje przytoczona w pozwie podstawa faktyczna zgłoszonego przez powoda żądania w powiązaniu z normą prawa materialnego stanowiącą podstawę prawną orzekania o tym żądaniu (tak SN m.in. w wyroku z dnia 5 grudnia 2018 r., III PK 118/17, LEX nr 2587101). W tym kontekście trudno uznać, aby późniejsza korespondencja mailowa stron z okresu zaistnienia między nimi sporu sądowego czy też uwagi przesyłane stronom przez prawnika również nie odnoszące się do samego charakteru umowy (wydruki złożone wraz z apelacją) mogły mieć znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy o wydanie.

Zarzucając zaś uchybienia normom art. 205³ § 2 k.p.c. i art. 205¹² § 2 k.p.c. wiążą się z dokonaniem przez Przewodniczącą zwrotem pisma procesowego powoda z dnia 30 października 2020 r., któremu towarzyszyły

wnioski dowodowe (ponowione w apelacji). Rzecz jednak w tym, że co do wydanego na rozprawie w dniu 19 października 2020 r. postanowienia o oddaleniu wniosków stron o umożliwienie złożenia im dalszych pism przygotowawczych (k. 115) pełnomocnik powoda nie złożył zastrzeżenia do protokołu w trybie art. 162 k.p.c. Przewidziana zaś w art. 205¹² § 2 k.p.c. możliwość składania przez stronę twierdzeń i dowodów aż do zamknięcia rozprawy nie zwalnia Sądu z oceny, czy wnioskowane dowody dotyczą okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia. Wskazywane przez powoda okoliczności, to jest nacisk ze strony pozwanego na zawarcie ugody (już po wytoczeniu powództwa) nie mają znaczenia dla ustalenia prawnego charakteru umowy zawartej przez strony. Pamiętać przy tym trzeba, iż wytoczone powództwo jest powództwem windykacyjnym, a kwestia rozliczeń finansowych stron miała znaczenie wyłącznie w kontekście zwrotu pożyczki.

Podkreślić przy tym należy, że mail z dnia 28 lutego 2019 r. ma bardzo zwięzłą treść, a przy jego ocenie jako dowodzie świadczącym na niekorzyść wersji powoda nie sposób nie dostrzec korelacji od innych ujawnionych sprawie faktów; poza tymi okolicznościami, które w ślad za Sądem Okręgowym Sąd Odwoławczy uwypuklił we wcześniejszych rozważaniach, to uwagę zwraca także konstrukcja umowy, w której zastrzeżona została możliwość odstąpienia od niej.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, zastrzeżenie takie byłoby zbędne, wręcz nielogiczne, jeśliby intencją pozwanego rzeczywiście miałyby być sprzedaż sieci z uwagi na planowane rozpoczęcie nowego biznesu – tak bowiem twierdził powód wyjaśniając, dlaczego pozwany był w ogóle był zainteresowany sprzedażem mu sieci, będącej wszak podstawą prowadzenia przezeń działalności gospodarczej. Ponadto w umowie pozwany poddał się egzekucji na zasadzie art. 777 § 1 pkt 5 k.p.c. do kwoty 660.000 zł, mimo że cena sprzedaży opiewała na 600.000 zł, zaś 60.000 zł miało stanowić wartość odstępnego. Koreluje to ze stanowiskiem pozwanego, iż zawarte w umowie „odstępne” wynoszące 10 % wadium w istocie stanowić miało wynagrodzenie powoda za udzielenie pożyczki.

Co więcej, sam powód podczas przesłuchania jeszcze przed okazaniem mu maila z dnia 28 lutego 2019 r. zeznał, że sam pozwany twierdził, iż wolałby pożyczyć pieniądze, a nie - sprzedawać sieć, i dopiero w reakcji na odpowiedź powoda, iż nie jest on bankiem (k. 112 verte), pozwany przystał na zaproponowaną przez powoda konstrukcję umowy.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, opisane wyżej okoliczności słusznie dały Sądowi a quo asumpt do postawienia tezy o pozorności umowy sprzedaży i słusznie ten Sąd uznał, że służyła ona ukryciu innej umowy - umowy pożyczki. Umowa nie wywołała zatem skutku w zakresie przeniesienia prawa własności sieci na powoda, i tym samym nie legitymuje go do wystąpienia z powództwem wydobywczym. Stanowisko Sądu a quo ma oparcie w adekwatnym orzecznictwie Sądu Najwyższego, a powyższe względy czynią chybionym zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 83 § k.c.

Tytułem uzupełnienia należy tylko wyjaśnić, że w sprawie niniejszej zachodzi przypadek tzw. pozorności kwalifikowanej, gdyż pod czynnością pozorną strony skryły inne, rzeczywiste oświadczenie woli. Zgodną wolą stron było wyrażenie na zewnątrz czynności prawnej o innej treści niż ta, która kształtuje umowę ukrytą, chodzi o dwa stosunki prawne, z których każdy zachowuje odrębność. Nieważnością dotknięta jest czynność pozorna, natomiast ważność czynności ukrytej zależy od tego, czy strony dopełniły wymagań dotyczących istotnych postanowień takiej czynności i jej formy (por. uzasadnienie wyroku SN z dnia 26 września 2014 r., IV CSK 692/13, LEX nr 1544228 i przytoczone tam orzecznictwo).

Wobec tego, z uwagi na przewidzianą w art. 83 § 1 k.c. zd. pierwsze sankcję nieważności umowy zawartej dla pozoru, zarzut naruszenia art. 396 k.c. podniesiony przez skarżącego z uwagi na nieskuteczność jego zdaniem odstąpienia od umowy, należy uznać za bezprzedmiotowy. Umowa sprzedaży jest nieważna w całości, w tym także jej zapis o prawie odstąpienia za zapłatą określonej sumy, nie przeniosła na powoda prawa własności sieci.

Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd Odwoławczy na mocy art. 385 k.p.c. oddalił apelację i orzekł o kosztach postępowania apelacyjnego na mocy art. 98 k.p.c. , art. 99 k.p.c. i art.108 § 1 k.p.c. w związku z § 2 pkt 7 w związku z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2018 r., poz. 265 ze zm).

SSA Małgorzata Zwierzyńska